

NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

31 października 2007 r. - Nr 9 ISSN 1897-4546



Mija rok
czytaj na str. 2-3

Odwiedzamy Bliżyn
czytaj na str. 4-5

Najważniejszy jest pacjent
czytaj na str. 6-7

Pierwszy rok, pierwsze podsumowania

Mija pierwszy rok kadencji nowego samorządu województwa, zarządu i Adama Jarubasa jako Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Przyszedł czas na pierwsze podsumowania: co udało się zrobić, czy były powody do rozczarowań i jak częste nieobecności w domu znosi rodzina marszałka województwa.

- Jaki był dla pana ten pierwszy rok pracy jako marszałka województwa?

- To był trudny czas związany z tym, że przygotowaliśmy podstawowe dokumenty związane z rozwojem województwa i przygotowaliśmy się do negocjacji z Komisją Europejską Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013. Pracowaliśmy także nad ideą która powinna przyświecać wykorzystaniu funduszy europejskich, a – jak wiadomo – ich rozdział jest główną kompetencją samorządu województwa. Już w kwietniu jako pierwsi w kraju ogłosiliśmy nabór fiszek projektowych do wstępnej bazy projektów kwalifikujących się do finansowego wsparcia w ramach świętokrzyskiego RPO, na działania z zakresu infrastruktury drogowej, ochrony środowiska i infrastruktury społecznej. Łącznie wpłynęło 845 fiszek projektowych na przedsięwzięcia łącznej wartości ok. 4,9 miliarda złotych i na ogólną kwotę dofinansowania ze środków unijnych na ponad 3,6 miliarda złotych. Na 102 gminy z terenu województwa fiski złożyło 101 (ogółem 617 projektów) oraz wszystkie powiaty, które zgłosiły 117 projektów.

Wszystkie zostały poddane ocenie formalnej i merytorycznej. Ten wstępny nabór fiszek projektowych usprawni pracę, gdy już będziemy mieli ostatecznie zatwierdzony program operacyjny. To były te najważniejsze sprawy, wokół których się koncentrowaliśmy. Ale były też bieżące problemy, jak trudności naszej służby zdrowia, roszczenia płacowe pracowników opieki zdrowotnej. Była bardzo napięta sytuacja, rząd zrzucił z siebie odpowiedzialność za te sprawy, spychając problemy płacowe na barki samorządu. Musieliśmy sobie z tym radzić.

- Udało się?

- Myślę, że tak. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo zdrowotne naszego społeczeństwa okazała się większa na poziomie lokalnym niż na poziomie centralnym. Nie można przy tym jednak ukrywać, że podwyżki płac dla lekarzy i pielęgniarek nastąpiły kosztem zadłużania placówek służby zdrowia, często jeszcze większego zadłużania, bo już wcześniej były one obciążone zobowiązaniami.

- Czy oprócz tych trudnych sytuacji były też powody do zadowolenia?

- Oczywiście były również sympatyczne chwile. Zdecydowaliśmy o wpisaniu kilku ważnych inicjatyw na listy dużych projektów finansowanych z funduszy unijnych. I tak np. Świętokrzyskie Centrum Tradycji i Kultury Gór Świętokrzyskich, które powstać ma wokół Świętego Krzyża, wpisane jest na listę inwestycji kluczowych Re-



Marszałek Adam Jarubas

gionalnego Programu Operacyjnego. Wsparliśmy finansowo bardzo ważny i ciekawy projekt Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Ta inwestycja (mam nadzieję, że uda się ją szczęśliwie zrealizować), może być wizytówką województwa, taką jak na północy regionu jest Bałtowski Park Jurajski.

Takie projekty cieszą i gdy uda się zdobyć pieniądze na ich sfinansowanie, to są właśnie te momenty dla których warto się starać, kiedy człowiek widzi efekty swojej pracy. Bo takie przedsięwzięcia w przyszłości zdecydują o rozwoju naszego regionu.

Opinia

Marzena Okła-Drewnowicz, Radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Klub Platformy Obywatelskiej



- Uważam, iż rok działalności pana Adama Jarubasa na stanowisku marszałka województwa, jak również pracę całego zarządu należy ocenić pozytywnie. Był to przede wszystkim czas merytorycznej pracy i dobrze układającej się współpracy ze świętokrzyskimi samorządami. Na uwagę zasługuje mądre podejście władz województwa, podejmowane przez nie wysiłki zmierzające do wspólnego rozwiązywania problemów miast i gmin naszego regionu. Sam marszałek jest częstym gościem w samorządach.

Widać dobre przygotowanie do aplikacji o unijne środki, widoczne chociażby na przykładzie RPO. Podobna mi się także sposób, w jaki nasz region, a także samorząd województwa zaczyna być promowany. To krok w dobrym kierunku. Życzyłabym sobie, aby te działania były kontynuowane.

Natomiast jako osoba zajmująca się zawodowo sprawami pomocy społecznej oczekiwałabym więcej dynamizmu i konstruktywnych zmian w tym jakże ważnym obszarze. Wdrażane powinny być już przecież programy systemowe w ramach PO Kapitał Ludzki. Tu potrzeba więcej energii w działaniu i konsultacji z jednostkami terenowymi w tym obszarze.

- Województwo świętokrzyskie nie zakończyło jeszcze negocjacji z Komisją Europejską w sprawie Regionalnego Programu Operacyjnego. Czy można tu mówić o opóźnieniu i czy wpłynie to na realizację programu?

- Jestem przekonany, że opóźnień nie będzie. Ten program będzie podpisany prawdopodobnie w listopadzie. Kwestią sporną jest projekt naszego regionalnego lotniska w Obicach. Jego budowa jest ambicją regionu, staramy się robić wszystko, aby tę inwestycję zrealizować. Nie rozumiem z jakich przyczyn Komisja Europejska nie chce się na nią zgodzić. Środki na realizację tego przedsięwzięcia są w Regionalnym Programie Operacyjnym, którym zarządza samorząd województwa i zarząd województwa. Jesteśmy pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, projekt jest poparty przez polski rząd... W tej sytuacji trudno zrozumieć, dlaczego komisarz z Brukseli arbitralnie decyduje, co jest ważne dla rozwoju naszego regionu. To jest trudne do akceptacji. Ale co ważne – czy będzie zgoda Komisji Europejskiej na finansowanie lotniska czy nie, te fundusze zostaną w województwie. Podkreślam to, bo powstał mit, że Komisja Europejska zabierze je nam. Mamy opracowany wariant alternatywny, te pieniądze zostaną w regionie. Mam też nadzieję, że jak najszybciej będziemy mogli zakończyć negocjacje i ogłosić nabory już kompletnych projektów.

- **Panie marszałku czy jest coś, co wpisałby pan na konto rozczarowań czy niepowodzeń tego pierwszego roku?**

- Nie było nam dane doświadczyć jakiś wielkich porażek, z czego się bardzo cieszę. Natomiast przez ten rok mieliśmy okazję spierać się z rządem o kształt ustawy o polityce rozwoju regionalnego. Przypomnę, że przez pewien czas obowiązywało tzw. weto wojewody i kilka innych karykaturalnych rozwiązań, które nie obowiązują nigdzie indziej w Europie, a które dawały administracji rządowej kompetencje administrowania środkami europejskimi. To naprawdę była granda. Na szczęście Komisja

Opinia

Sławomir Marczewski, Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Klub „Lewica i Demokraci”

- Rok działalności marszałka Adama Jarubasa oraz kierowanego przez niego zarządu oceniam bardzo pozytywnie. Podołali nowym zadaniom, sprawnie wykorzystywane są fundusze unijne, a sam marszałek mimo młodego wieku świetnie sprawdza się w roli gospodarza regionu. Jestem radnym już trzecią kadencję i muszę przyznać, że współpraca między nami układa się bardzo dobrze. Na pochwałę zasługują też profesjonalni pracownicy urzędu marszałkowskiego, którzy na co dzień służą pomocą wszystkim radnym.

Dobra współpraca na linii sejmik - marszałek jest bowiem jedynym gwarantem sprawnej realizacji tych wielkich zadań, które stoją przed województwem świętokrzyskim.



Opinia

Włodzimierz Badura, Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów

- Oceniając dotychczasową pracę pana Adama Jarubasa, po pierwszym roku działalności jako marszałka województwa świętokrzyskiego, muszę przyznać, że z pewnością przyniosła mu ona wiele powodów do satysfakcji. W szczególności biorąc pod uwagę fakt, że jest to jeden



z najmłodszych marszałków w Polsce. Narzucone tempo prac, konieczność przeprowadzenia wielu zmian związanych z efektywnym wykorzystywaniem przez samorząd środków unijnych pokazało, że jest to marszałek sprawny, pracowity, podejmujący szereg ważnych inicjatyw. Oceniając działalność marszałka Jarubasa przez pryzmat współpracy na linii Województwo – Gmina Pińczów, pragnę wyrazić swoje uznanie za pomoc przy składaniu „fiszek”, ustaleniu przebiegu obwodnicy Pińczowa, wsparciu projektu renaturyzacji rzeki Nidy, czy projektu rozbudowy kanalizacji z wykorzystaniem Funduszu Spójności – a więc kluczowych i fundamentalnych dla lokalnej społeczności inwestycji. Oczywiście najbardziej obiektywną opinią pracy marszałka będą zrealizowane z udziałem środków unijnych inwestycje w naszej gminie, które jestem przekonany, przy tak dobrze układającej się współpracy, zrealizujemy jeszcze w tej kadencji.

Europejska oprotestowała te rozwiązania, a rząd musiał wykreślić prawo weta wojewody w wydatkowaniu funduszy unijnych. Było kilka prób ograniczania samorządności, ale udało się ją – przy wsparciu Komisji Europejskiej – obronić. Zwłaszcza, że podczas negocjacji z przedstawicielami Komisji Europejskiej, przewodniczący tej grupy, Manfred Beschel, zwrócił uwagę, że obowiązujący w Polsce model samorządu jest wzorcowy i fakt, że programy dla regionu negocjuje się na poziomie wojewódzkim jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

- **W ciągu tego roku, jako marszałek województwa zjeździł pan praktycznie cały region. Często wiązało się to z długim dniem pracy i z późnymi powrotami do domu. Jak znosi to żona, zwłaszcza, że powiększyła się państwu rodzina?**

- No cóż, nie najlepiej. Niestety znacznie większe obowiązki spoczywają teraz na żonie - opieka już nie nad jednym, ale nad dwoma synami. Natomiast staram się rekompensować to w inny sposób, choćby w weekendy. Ale te niestety również często mam zajęte. Ta praca to jest rodzaj emigracji. Wiąże się z późnymi powrotami o domu, a to powoduje, że chociażby kontakt z dziećmi w naturalny sposób jest ograniczony. Jak późno wracam, chłopcy już śpią. Mam nadzieję, że w drugim roku funkcjonowania samorządu uda mi się wygospodarować więcej czasu dla rodziny.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Iwona Sinkiewicz

Blizyn

*„Ojczyzna moja – to rzeka Kamienna
To wsie ciche w leśnej dolinie.
To przyroda w porach roku zmienna,
To wieżyczka kościółka w Blizynie”*

Gmina ma dwa prawdziwe skarby – ludzi i przyrodę. Lasy zajmują tu prawie 70 procent powierzchni, stawiając ją na trzecim miejscu pod względem lesistości w Polsce, a ludzie... Tak zaangażowanych społeczników, rękodzielników i ludowych artystów próżno szukać gdziekolwiek indziej.

„Żelazna” przeszłość

Biorąc pod uwagę, że w Blizynie nie funkcjonuje obecnie żaden duży zakład przemysłowy aż trudno uwierzyć, że na tych ziemiach kwitło niegdyś górnictwo i hutnictwo. Od dawien dawna ludzie wydobywali tu rudę, z puszczańskich drzew robili węgiel drzewny potrzebny do wypału i w prostych dymarkach wytapiali żelazo. Gospodarczy rozkwit rozpoczął się z początkiem XIX wieku, kiedy na terenie Blizyna zaczęły pracę Zakłady Górnicze z odlewnią, których właścicielem był hrabia Plater oraz odlewnia „Salonowa” produkująca wyroby artystyczne. W szczytowym okresie zakłady zatrudniały około 1100 pracowników. Kryzys gospodarczy pierwszych lat XX wieku spowodował krach finansowy zakładów, które zostały przekształcone w odlewnie żeliwa. Wyroby odlewni Platerów były znane i wyróżniane na całym świecie - otrzymywały medale na wystawach w Warszawie, Moskwie i Madrycie. Na terenie gminy działało kilka fryszerek, czyli pieców do tzw. świeżenia wielkopiecowej surówki żelaza. Fryszerki działały w Wołowie, Zbrojowie i Płaczowie. Odlewnia żeliwa działała również do końca XIX wieku w Mroczkowie, dając do 2800 cetnarów żelaza rocznie. W 1916 roku w Sołtykowie powstała cegielnia.

Trudno dziś w gminie odnaleźć ślady tej dawnej świetności. Prawie 30 procent mieszkańców pozostaje bez pracy; wielu z nich w okresie letnim wyjeżdża za chlebem do pracy sezonowej za granicę. - Zakłady Farb i Lakierów „Polifarb”, które dawały zatrudnienie dwustu siedemdziesięciu osobom przestały istnieć – mówi sekretarz gminy Mariusz Walachnia – Liczymy, że reaktywuje się pozostający obecnie w rękach prywatnych Zakład Przemysłu Drzewnego. Jednak warunkiem przyciągnięcia do gminy poważnych inwestorów jest wybudowanie sieci kanalizacyjnej i profesjonalnej oczyszczalni ścieków. Wielu z nich podczas rozmów pyta właśnie o to.

Trudne początki wójta

Wszystko wskazuje na to, że wykonanie tej inwestycji, to kwestia najbliższej przyszłości. Bo wójt Blizyna Tomasz Rokita wyznaje zasadę: „nie załamywać rąk, iść śmiało do przodu”. I zgodnie z tą zasadą postępuje. W poprzedniej kadencji skoncentrował się na przygotowaniu kompletnej dokumentacji projektowej na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a teraz przyszedł czas na realizację. Sieć kanalizacyjna obejmie 3,5 tysiąca mieszkańców Blizyna, Wojtyniowa i części Gilowa, a pierwszy etap budowy kosztować



Lasy zajmują prawie 70% powierzchni gminy

będzie około 11 milionów złotych. – Oczyszczalnia ścieków powstanie w Wojtyniowie. Wybudujemy 135 kilometrów sieci kanalizacyjnej, w tym 108,5 kilometrów kanałów grawitacyjnych i 26,5 kilometrów rurociągów tłoczonych z 58 przepompowniami – cieszy się wójt Rokita – Jesteśmy pozytywnie nastawieni do wszystkich potencjalnych inwestorów, oferujemy im korzystne warunki. Dlatego oczekujemy, że po skanalizowaniu gminy nawiążemy kontakty gospodarcze z dynamicznymi pracodawcami.

Wójt nie ukrywa, że drugą najważniejszą inwestycją do zrealizowania w gminie jest odbudowa zbiornika zaporowego na rzece Kamiennej w Blizynie. – Kiedy objąłem po raz pierwszy stanowisko wójta, w 2002 roku spadły na moje ramiona same nieszczęścia – wspomina – Gwałtowne opady spowodowały powódź, zniszczenie zalewu i dróg. Jakby tego było mało, wraz ze zniszczeniem zalewu nastąpił wyciek ksyłenu ze zbiorników podziemnych w byłym „Polifarbie”. Przyrodnicza zagłada wisiała w powietrzu. Na szczęście dzięki 7 milionom złotych uzyskanym z budżetu państwa udało się tę ekologiczną bombę rozbroić i zrehabilitować zatruty teren. Teraz przyszedł czas na odbudowę zbiornika na Kamiennej. Projekt jest gotowy.

Plany są bardzo ambitne. Wokół całego zalewu powstanie oświetlona promenada z ławkami i zejściami do wody, a od strony południowej zaplanowano drogę, przy której znajdzie się miejsce na parkingi. Poniżej powstaną kąpieliska. Skąd na to wszystko pieniądze? Inwestycja ma kosztować 10, 5 miliona złotych, ale wójt liczy na dofinansowanie w dużej części z RPO. Zresztą w pozy-



Ośrodek zdrowia zyskał nowy dach

skiwaniu unijnych pieniędzy i gospodarowaniu nimi wójt Tomasz Rokita ma dużą praktykę. To właśnie dzięki częściowemu dofinansowaniu z unijnej kiesy udało mu się w poprzedniej kadencji wykonać 60 nowych przyłączy wodociągowych we wsiach Górki, Jastrzębia i Wojtyniów, zrealizować odwodnienie ulicy Sobieskiego w Bliżynie, wybudować prawie 10 kilometrów nowych dróg asfaltowych, czy odnowić siedzibę Domu Kultury oraz pomnika pamięci przy ulicy Kościuszki w Bliżynie.

Budowa sieci kanalizacyjnej i odbudowa zbiornika zaporowego to na pewno najważniejsze w tej chwili cele gminy Bliżyn. Najważniejsze, ale nie jedyne. Dostosowanie Ośrodka Zdrowia w Bliżynie do wymogów unijnych powinno się zakończyć do końca przyszłego roku – tym bardziej, że remont dachu został już zakończony. - Ośrodek będzie przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych – chwali się wójt – Chcemy, aby została w pełni wykorzystana jego powierzchnia użytkowa, dlatego będą w nim funkcjonować dwie nowe pracownie: dermatologiczna i kardiologiczna. Zostaną zainstalowane także dwie windy – zewnętrzna i wewnętrzna. Inwestycja kosztować będzie 1,5 miliona złotych i zostanie całkowicie zrealizowana z własnych środków.

Wójt planuje także dalszą modernizację oświetlenia ulicznego na energooszczędne o wyższym natężeniu światła, chce również zakończyć budowę chodników przy drodze krajowej nr 7, by podnieść bezpieczeństwo mieszkańców gminy.

Bliżyńskie perły

Włodarze nie mają najmniejszych wątpliwości, że turystyka może być kołem zamachowym rozwoju gminy Bliżyn. A warunki ku temu są znakomite; różnorodność ukształtowania terenu, piękna przyroda, zdrowy klimat powodują, że warto tu przyjechać na wypoczynek. Obszar Gminy Bliżyn rozciągnięty doliną rzeki Kamiennej prawie w całości wchodzi w skład terenów objętych ochroną w Suchedniowsko – Obłęgarskim Parku Krajobrazowym.

Do dziś zachowała się prastara puszcza, nienaruszona przez człowieka, dająca schronienie wielu gatunkom zwierząt. Od objętych ochroną motyli pazia królowej i pazia żeglarza, największych gatunków chrząszczy: jełonka i kozioroga dębosza poprzez liczne gatunki gadów i płazów. Można spotkać tutaj aż 100 gatunków ptaków; do najrzadszych zaliczyć należy bociana czarnego, cietrzewia, słonkę i brodzica samotnego. Wśród zwierzyny łownej występują: sarny, jelenie, zające, dziki, borsuki, piznaki a nawet łosie. Dodatkową zachętą do odwiedzenia Gminy Bliżyn są doceniane w Europie rezerваты przyrody: „Świnia Góra” i „Dalejów”.

Z osobowości przyrody nieożywionej, ochroną objęto naturalną bramę skalną, na wychodni piaskowców dolnego triasu tzw. „Brama Piekielna”. W gzymsie skalnym białego piaskowca triasowego, działaniem wiatru został wyrzeźbiony dolny kamień, a ścianki i górny blok piaskowca tworzą przejście o wymiarach: 0,8 szerokości i 1,6 m. wysokości. Zabytek ten był w przeszłości znakiem granicznym między dobrami biskupów krakowskich, a dobrami bliżyńskimi.

Rezerwat „Świnia Góra” jest rezerwatem ścisłym, objętym ochroną zupełną i zajmuje obszar o powierzchni 50,78 ha. W skład rezerwatu wchodzi jedno z najpiękniejszych



Odrestaurowany Dom Kultury robi wrażenie na odwiedzających Bliżyn

w Polsce, naturalne drzewostany mieszane o strukturze piętrowej. Obok bogactw przyrodniczych, w zachodniej części rezerwatu występują powierzchniowe ślady eksploatacji rudy żelaza z okresu od XV do XIX wieku. Ciekawostką zachęcającą do odwiedzenia tych terenów są odnalezione w kopalni gliny na pograniczu gminy jaja dinozaurów oraz inne skamieliny z tego okresu. Ponadto na terenie kopalni znajdują się bogate złoża gagatu, minerału poszukiwanego przez zbieraczy amatorów.

Walory przyrodnicze to tylko jeden z powodów, dla których warto przyjechać do Bliżyna. Warto tu przyjechać przede wszystkim ze względu na ludzi. Mało jest bowiem w Polsce gmin, które mogą poszczycić się taką ilością twórców kultywujących lokalną tradycję. Perłą wśród sołectw jest wieś Rędocin gdzie można zobaczyć wytwarzane dawną technologią garncarską misy, dzbany, garnki i dwojaki. Posiadają one tradycyjne formy i charakterystyczne zdobienia. Miejscowi garncarze chętnie witają turystów, chwając się tym co potrafią. Prace ich cieszą się dużą popularnością w kraju jak i za granicą, o czym świadczą liczne zamówienia oraz nagrody i wyróżnienia przyznane na wystawach i konkursach.



Henryk Rokita przy kole garncarskim

Do dziś w Rędocinie działają trzy warsztaty garncarskie: Henryka i Wiesława Rokitów oraz Jarosława Rodaka. Gmina Bliżyn słynie też z bogatych tradycji działających tu zespołów folklorystycznych. Dość wspomnieć o zespole ludowym „Sobótka”, kapeli „Bliżej serca”, zespole „Trzy korony”, czy też o działającym od..... 61 lat czterogłosowym chórze męskim „Lutnia”.

- Przyroda, obiekty historyczne, rzeka, czyste, bogate w runo lasy i wspaniali ludzie. Czy trzeba więcej, poczuć się szczęśliwym? Zapraszam do naszej gminy! – mówi na pożegnanie wójt Tomasz Rokita.

Robert Siwec

Tu najważniejszy jest pacjent

Przedstawiamy kolejną placówkę medyczną, której organem założycielskim jest samorząd województwa. Tym razem odwiedzamy Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Czerwonej Górze koło Kielc.

Nazwa wskazywałaby, iż w szpitalu tym leczona jest wyłącznie gruźlica i choroby płuc, jednak nic bardziej mylnego. To placówka wieloprofilowa. Funkcjonuje tu 10 oddziałów, m.in. urologiczny, chirurgii ogólnej i onkologicznej, kardiologiczny oraz pulmonologiczno-alergologiczny. W ubiegłym roku szpital przyjął ponad 14 tysięcy pacjentów. Najwięcej było leczonych na oddziale urologii.

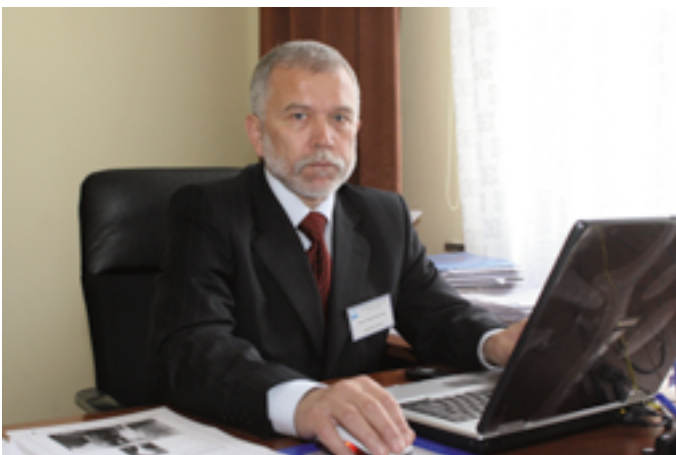
Położona 15 km od Kielc, wśród lasów sosnowych lecznica, pierwszych pacjentów przyjęła w styczniu 1971 r. W ciągu 36 lat istnienia zmieniała się struktura organizacyjna, placówka wzbogaciła się o najnowszej generacji aparaturę medyczną, poprawie uległa także baza lokalowa. Przy wsparciu samorządu województwa, szpital czyni starania o pozyskanie środków unijnych. Częścią WSZOZ w Czerwonej Górze jest Przychodnia Gruźlicy i Chorób Płuc, mieszcząca się przy ul. Jagiellońskiej 72 w Kielcach.

Od 2001 r. placówką tą kieruje **Krzysztof Skowronek**. - Lecznica przeszła gruntowną restrukturyzację; oddzielono działalność podstawową od pomocniczej. I tak, poza strukturami szpitala działają: dział żywienia, pralnia, dozór mienia, usługi porządkowe salowych oraz obsługa gospodarcza. Praktycznie zrobiliśmy wszystko co było możliwe, aby maksymalnie obniżyć koszty utrzymania. Przez ostatnich 5 lat udało nam się wiele zrobić, by poprawić standard leczenia naszych pacjentów – mówi dyrektor Skowronek.

Remonty oddziałów, nowy sprzęt

Generalny remont przeszedł oddział urologii, największy tego typu w województwie. Działa tam pracownia badań urodynamicznych.

- W 2004 uruchomiliśmy oddział intensywnej terapii, jeden z najnowocześniejszych w świętokrzyskim. Dzięki



Krzysztof Skowronek - od 6 lat dyrektor szpitala



Szpital w Czerwonej Górze

środkom unijnym i wsparciu samorządu województwa, pomieszczenia po byłej pralni zaadoptowane zostały na Laboratorium Prątka. Szpital wzbogacił się także o sprzęt endoskopowy, dzięki któremu poszerzyła się działalność diagnostyczna lecznicy. Wykonujemy zabiegi w zakresie układu oddechowego i pokarmowego – informuje **Jerzy Szebla**, zastępca dyrektora do spraw medycznych szpitala w Czerwonej Górze.

Powstały także nowe pracownie. Przy I Oddziale Pulmonologicznym funkcjonuje Pracownia Diagnostyki Zaburzeń Snu. Pierwsza i jedyna tego typu w naszym regionie. Wyposażona w polisomnograf, który jest w stanie wykazać, czym spowodowane są zakłócenia snu. Badanie odbywa się w nocy, w warunkach szpitalnych, choć zbliżonych do domowych. Dzięki niemu możliwe jest postawienie diagnozy oraz podjęcie decyzji o sposobach leczenia. Temu badaniu mogą być poddane jednocześnie dwie osoby – wyjaśnia Jerzy Szebla.

W ciągu ostatnich lat znacznie poszerzył się zakres usług medycznych tam świadczonych, m.in. dzięki zakupionej aparaturze. I tak placówka ta jako jedyna w województwie posiada aparat do badań czynnościowych przełyku, elektrokoagulator argonowy, służący do wspomagania zabiegów operacyjnych. Wyposażenie oddziału intensywnej terapii uzupełnia respirator. Szpital posiada także sondę USG do badań przepływowych, bodyplatyzmograf, dzięki któremu możliwe jest kompleksowe badanie wydolności układu oddechowego oraz echokardiograf o wartości około 400 tys. zł, który stanowi wyposażenie działającej przy oddziale kardiologicznym, pracowni badań układu krążenia. - Większość sprzętu udało się pozyskać dzięki środkom z budżetu województwa. W ubiegłym roku Urząd Marszałkowski przekazał nam 1 milion 350 tys. złotych. W październiku, zarząd województwa podjął decyzję o przekazaniu kolejnych 400 tys. zł na zakup sprzętu – podkreśla Krzysztof Skowronek.

O wysokiej jakości świadczonych w Czerwonej Górze usług medycznych, świadczy fakt, iż na oddziale chirurgii zatrudniony jest jedyny w świętokrzyskim specjalista chirurgii plastycznej, który wykonuje objęte refundacją zabiegi z zakresu chirurgii plastycznej.

- Przygotowujemy się także do zabiegów rekonstrukcji piersi po operacjach onkologicznych – dodaje Jerzy Szebla. Wspomina, iż w ostatnim czasie w strukturze lecznicy znalazł się nowy dział rehabilitacji oddechowej, który być może stanie się przyczynkiem do utworzenia nowego oddziału szpitalnego. Jego powstanie jest ko-

nieczne; korzystać z niego będą pacjenci po zabiegach torakochirurgicznych, będą mogli tam poprawić sprawność oddechową, trenować mięśnie i płuca.

By pacjent był zadowolony...

W 2006 r. w Czerwonej Górze leczyło się ponad 14 tys. pacjentów. W 1991 r. - 7 tys., czyli o połowę mniej, mimo, iż lecznica dysponowała wówczas większą liczbą szpitalnych łóżek niż obecnie. – Staramy się, aby leczone się tu osoby były zadowolone ze świadczonych przez nas usług medycznych. Pacjent jest dla nas najważniejszy – podkreśla Jerzy Szebla. W utrzymaniu wysokiego poziomu leczenia pomagają analizy badania poziomu satysfakcji pacjenta. Co dziesiąta osoba leczona w Czerwonej Górze jest proszona o wyrażenie opinii na temat funkcjonowania tej placówki. - Te opinie są dla nas bardzo cenne, czasami nawet głos jednego pacjenta mającego podstawy do bycia niezadowolonym z pobytu w lecznicy może dużo wnieść w poprawę funkcjonowania szpitala. Cieszy nas, że z badań tych wynika, że 92% osób wystawia nam dobrą ocenę i deklaruje, że w razie choroby jest skłonna powrócić do Czerwonej Góry. To ocena bardzo satysfakcjonująca i jednocześnie motywująca do dalszych działań – przyznaje zastępca dyrektora do spraw medycznych Jerzy Szebla.

Wykwalifikowany personel, certyfikaty

Placówka zatrudnia 550 osób, w tym 87 lekarzy. To wysokiej klasy fachowcy, w większości posiadają specjalizację II stopnia. Szpital może prowadzić działalność szkoleniową w zakresie szkolenia podyplomowego lekarzy oraz specjalizacji w dziedzinie alergologii, anestezjologii, chirurgii klatki piersiowej, chirurgii ogólnej, chorób płuc, chorób wewnętrznych, kardiologii i urologii.

Lecznica może pochwalić się także certyfikatami potwierdzającymi wysoką jakość świadczonych przez nią usług: certyfikat ISO 9001:2000, przyznany w 2006 r.; w tym samym roku uzyskała także status szpitala akredytowanego na okres 3 lat. – Oznaczają one, że nasza jednostka udziela świadczeń zgodnie z uznanymi standardami, procedurami medycznymi oraz wymaganiami norm – podkreśla dyrektor Skowronek. Kierowana przez niego placówka na początku tego roku otrzymała wyróżnienie w VIII edycji konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości, w kategorii organizacji publicznych.



*Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii
- doktor Jacek Janowski*



Bronchoskopię wykonuje doktor Jan Juchacki

Plany na przyszłość

Szpital jest pięknie położony, panuje tu swoisty mikroklimat, przed laty były nawet plany, by powstało tu sanatorium. Jednak od początku istnienia, czyli od 1971 r., elewacja zewnętrzna budynku szpitala nie przechodziła generalnego remontu. – Niezbędne jest jego docieplenie, remont dachu, drogi dojazdowej i parkingu, generalnie o wymianę prosi się niemal cała infrastruktura zewnętrzna – wylicza dyrektor Skowronek. Niektóre oddziały mimo, iż działają od początku istnienia szpitala nie były dotąd odnawiane i remontowane. Dyrekcja szpitala liczy także na środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Projekt przewidujący remont i modernizację bloku operacyjnego i pracowni diagnostyki obrazowej, a także budowę ciągów komunikacyjnych znajduje się na liście indykatywnej w ramach RPO WS na lata 2007-2013. Pieniądze te pozwoliłyby na dostosowanie lecznicy do obowiązujących standardów. Dyrekcja szpitala w Czerwonej Górze planuje także zakup sprzętu dla działu diagnostyki obrazowej: tomografu oraz cyfrowego aparatu rentgenowskiego. Wszystko po to, by pacjenci mogli być tu leczeni w dobrych warunkach, przez wykwalifikowany personel, przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu medycznego.

M. Niewczas-Sochacka

Policealna Szkoła Medyczna im. Hanny Chrzanowskiej w Morawicy

W cyklu „Nauka w Regionie” tym razem prezentujemy placówkę kształcącą personel medyczny.

Kiedyś absolwentki szkoły znajdowały zatrudnienie w miejscowym szpitalu. Obecnie jednak nie funkcjonuje już wydział pielęgniarstwa, ale powstają nowe kierunki kształcenia młodzieży. Dyrektorka Teresa Szajawska ma nowe pomysły na usprawnienie działalności szkoły.

By prześledzić historię Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy należy cofnąć się do lat 60-tych. Na przełomie lat 1961-62 z powodu braku kadry pielęgniarstwa w regionie, postanowiono utworzyć szkołę kształcącą właśnie pielęgniarstwa. Początkowo była to placówka przygotowująca do pracy asystentki pielęgniarstwa, a następnie pielęgniarstwa psychiatrycznego. W niedługim czasie równoległe zaczął działać wydział pielęgniarstwa ogólnego. W 1973 roku szkoła zmieniła nazwę na Medyczne Studium Zawodowe, a od września 2005 roku nosi nazwę Policealnej Szkoły Medycznej. W 1984 roku patronem placówki została pielęgniarzka Hanna Chrzanowska. Od tego czasu wszelkie uroczystości związane z ceremonią zawodowym odbywają się 25 października, w rocznicę nadania szkole imienia. Rok 1994 był rokiem bardzo ważnym dla szkoły; wtedy właśnie rozdano ostatnie dyplomy absolwentom wydziału pielęgniarstwa psychiatrycznego. Wydział ten ukończyło łącznie 892 osoby. Kształcenie na wydziale pielęgniarstwa ogólnego zamknęło się w 2003 roku liczbą 1187 absolwentów.

Po likwidacji wydziału Pielęgniarstwa Psychiatrycznego natychmiast uruchomiono kolejny kierunek - terapię

zajęciową. W 1997 rozpoczęli naukę słuchacze kierunku dietetyka, cztery lata później technika masażysty, a w 2005 roku ratownika medycznego.

Otwarcie w przeciągu trzynastu lat czterech kierunków było znaczącym obciążeniem dla pracowników i dyrekcji szkoły. Wymagało bowiem przygotowania nowych sal, pracowni wyposażonych w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe. Kadra nauczycielska wciąż się przekwalifikowuje i doksztalca – dzięki temu nauka w szkole cieszy się tak wielkim zainteresowaniem wśród młodzieży.

Dla wielu młodych ludzi Policealna Szkoła Medyczna to jedynie przystanek w karierze medycznej; niektórzy kontynuują naukę w szkołach wyższych.

Przez te wszystkie lata szkoła zmieniała się, dojrzewała. Wpisała się na stałe nie tylko w krajobraz gminy Morawica, ale całego województwa.

CHARAKTERYSTYKA KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA w POLICEALNYM STUDIUM MEDYCZNYM w MORAWICY

Terapeuta zajęciowy

Nauka trwa 4 semestry. Od kandydata wymagane są zdolności manualne. Nauka odbywa się w szkole, w warsztatach terapii zajęciowej i w domach pomocy społecznej. Po ukończeniu szkoły absolwent jest przygotowany do podjęcia



Budynek szkoły

pracy na oddziałach rehabilitacji w szpitalach, w placówkach opieki społecznej całodobowych i dziennych, sanatoriach, w placówkach psychiatrycznej opieki zdrowotnej.

Dietetyk

Nauka trwa 4 semestry. Zajęcia teoretyczne obejmują zakres wiedzy na temat żywienia człowieka zdrowego i chorego. Na zajęciach praktycznych uczniowie zdobywają umiejętności opracowywania diet oraz zbiorowego żywienia. Przyszłe miejsca pracy dietetyków to: szpitale wszystkich typów, sanatoria, domy wczasowe, placówki żywienia zbiorowego, zakłady przemysłu spożywczego.

Technik masażysta

Nauka trwa 4 semestry. Pierwszeństwo w rekrutacji na ten wydział mają osoby niewidome i niedowidzące. Słuchacze tego wydziału zdobywają wiedzę i opanowują umiejętności wykonywania masażu leczniczego, higieniczno-kosmetycznego. Absolwenci uzyskują uprawnienia do pracy w placówkach służby zdrowia, klubach sportowych, gabinetach odnowy biologicznej, we własnych gabinetach w ramach praktyki prywatnej.

Ratownik medyczny

Nauka trwa 4 semestry. Zajęcia praktyczne i teoretyczne obejmują zakres wiedzy medycznej niezbędnej do podejmowania i wdrażania działań ratowniczych ochraniających zdrowie i życie osób zagrożonych, udzielania ratowniczej pomocy przedlekarskiej i wykonywania zabiegów, a także prowadzenia nadzoru medycznego w czasie transportu chorego. Szkoła umożliwia zdobycie atrakcyjnego i poszukiwanego na rynku zawodu.

Ewa Turas

Opinia

Teresa Szajawska, dyrektor placówki

Od 2006 r. szkoła bierze udział w projekcie „Leonardo da Vinci” – praktyka zawodowa w placówkach medycznych w Wielkiej Brytanii.

Beneficjentami są słuchacze ostatniego semestru PSM w Morawicy. Z wyjazdu na praktyki skorzystali uczniowie wydziałów: terapeuta zajęciowy, masażysta i dietetyk.

Od września 2007r. PSM realizuje drugi projekt „Roztańczony Globetrotter – czyli 50 godz. dookoła świata w rytmie tańca”.

W ramach tego przedsięwzięcia organizowane są zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez native speakera oraz kurs nauki tańca towarzyskiego prowadzone przez instruktora tańca.

Oba projekty cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży. Realizowane są z funduszy unijnych.



Pozarządowe Świątokrzyskie

Na łamach „Naszego Regionu” prezentujemy działalność świątokrzyskich organizacji pozarządowych, przybliżamy podejmowane przez nie inicjatywy. W poprzednim numerze przedstawiliśmy dokonania Świątokrzyskiego Klubu Amazonek, tym razem zapoznamy się z projektem realizowanym przez Świątokrzyskie Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.



Z EUROPE DIRECT wszystko staje się jasne

Punkt Informacyjny Europe Direct powstał dwa lata temu przy Świątokrzyskim Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Kielcach. Ułatwia obywatelom dostęp do niezbędnych informacji na temat instytucji, prawa i programów Unii Europejskiej. Udziela bezpośrednich odpowiedzi na ogólne pytania. W przypadku pytań bardziej szczegółowych, odsyła do najlepszych źródeł informacji i porad na poziomie UE, krajowym, regionalnym i lokalnym. Pomoc znajdzie tu każdy, zarówno uczeń, jak i samorządowiec. Konsultanci Europe Direct wskażą, gdzie np. szukać informacji o funduszach strukturalnych albo o studiach za granicą. Organizują różnego rodzaju debaty i konferencje; współpracują ze szkołami, prowadząc lekcje europejskie i konkursy dla uczniów.

Sieć EUROPE DIRECT powstała by wspomagać Komisję Europejską w rozpowszechnianiu informacji na temat kierunków polityki i programów UE wśród mieszkańców regionów, na których sieć działa. Punkty Sieci EUROPE DIRECT pozostają ze sobą w ścisłym kontakcie. W całej Unii Europejskiej jest ponad 400 takich ośrodków.

Punkt Europe Direct w Kielcach
Świątokrzyskie Centrum
Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej
 ul. Bodzentyńska 44A, 25-308 Kielce
 tel. (041) 343 00 38, tel./fax (041) 344 77 62 wew.28
 e-mail: europe-direct@europe-direct-kielce.pl
 www.europe-direct-kielce.pl



Punkt Europe Direct podczas Kieleckiego Festiwalu Nauki

Imię i nazwisko...**Kazimierz Jerzy Kotowski**

Z zawodu jestem... inżynierem rolnictwa

Pracuję w... Starostwie Powiatowym w Opatowie. Od 1999 r. pełnię funkcję starosty opatowskiego

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... być zawsze blisko ludzkich spraw i pomagać ludziom

w życiu prywatnym... poprzez pracę pozostawić ślady swojego istnienia

Najważniejsze w życiu jest... być uczciwym w swoim postępowaniu bez względu na okoliczności i pozostać skromnym

Lubię... pracowitość i odwagę w podejmowaniu decyzji

Nie lubię... lenistwa i oszustwa

**Imię i nazwisko...****Andrzej Kozera**

Z zawodu jestem... doktorem nauk humanistycznych, magistrem ekonomii, inżynierem rolnictwa.

Pracuję w... od 9 lat w Starostwie Powiatowym w Pińczowie, pełnię funkcję starosty pińczowskiego

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... rozwój społeczno – gospodarczy Powiatu Pińczowskiego oraz praca naukowa z zakresu historii, kultury i tradycji powiatu pińczowskiego

w życiu prywatnym... praca naukowa i zadania związane z prowadzeniem gospodarstwa rodzinnego

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie, pomysłowość w życiu zawodowym i rodzinnym oraz możliwość samorealizacji

Lubię... czytać, obserwować przyrodę pięknego Ponidzia, zbierać materiały historyczne

Nie lubię... palić papierosów

**Imię i nazwisko...****Waldemar Marek Paluch**

Z zawodu jestem... ekonomistą (Akademia Ekonomiczna w Krakowie)

Pracuję w... w strukturach samorządu powiatowego. Tak się złożyło, że po raz trzeci pełnię funkcję starosty ostrowieckiego

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... jest nim jak najbardziej rzetelne i efektywne wypełnianie szczytnej służby – bo funkcję starosty traktuję jako służbę – wobec społeczności powiatu ostrowieckiego. Dla rozwiązywania problemów (tych małych i tych dużych) oraz realizacji celów służących naszej społeczności angażuję całą swoją energię i aktywność zawodową

w życiu prywatnym... dążę do tego, aby ludzie zawsze mówili o mnie „porządny człowiek”, no i każdy chyba chciałby zostawić jakąś – choćby małą - „cegielkę” dla potomnych

Najważniejsze w życiu jest... rodzina. To ona nadaje sens naszym działaniom, więc – naszemu istnieniu. Poza tym pobyt w gronie najbliższych dostarcza mi ukojenia, odpoczynku i wytchnienia od spraw zawodowych, napawa taką wyciszoną i stonowaną energią

Lubię... bardzo lubię aktywnie spędzać wolny czas właśnie z rodziną i najbliższymi. Szczególnie uwielbiam wypadki w góry – a w górach oczywiście narty. Pasjonuje mnie także lektura książek biograficznych

Nie lubię... chamstwa, obłudy, zakłamania i szpinaku

**Imię i nazwisko...****Andrzej Marek Lenart**

Z zawodu jestem... nauczycielem polonistą

Pracuję... w Starostwie Powiatowym w Końskich, pełniąc funkcję starosty koneckiego

Cel jaki mi przyświeca...

w pracy... przyczynić się do rozwoju powiatu

w życiu prywatnym... szczęście rodziny

Najważniejsze w życiu jest... rodzina

Lubię... literaturę i film

Nie lubię... chamstwa i agresji



Nasi radni będą w Sejmie

Czterech reprezentantów Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego miejsca w naszym regionalnym parlamencie zamieni na ławy poselskie. Wyborcy zdecydowali, że radna Marzena Okła-Drewnowicz, członek Zarządu Województwa Marek Kwitek oraz wiceprzewodniczący Sejmiku Andrzej Bętkowski i Sławomir Kopyciński zdobyli mandaty poselskie.

Naszemu nowo wybranemu świętokrzyskiemu parlamentaryzmem składamy gratulacje.

Życzymy, aby działalność na rzecz kraju i regionu świętokrzyskiego sprawiała Państwu wiele radości i cieszyła się uznaniem wśród społeczności nie tylko naszej „małej Ojczyzny”.

Niech nigdy nie zabraknie Państwu wytrwałości w realizacji zamierzonych celów.

Redakcja „Naszego Regionu”



Zaczytany radny? Zaczytany poseł!



Panie Marszałku! Wysoka Izbo...



Teraz już się pan nie opędzi od dziennikarzy



Przyszli posłowie w ferworze dyskusji



To jeszcze nie głosowanie w sejmie



Sejmikowe uchwały trzeba będzie zamienić na sejmowe ustawy

„Hubertus Świętokrzyski”

Prawie dwa tysiące osób wzięło udział w I „Hubertusie Świętokrzyskim” zorganizowanym 14 października w Tokarni przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego PZŁ oraz Muzeum Wsi Kieleckiej.

Ilość przybyłych do Tokarni osób przerosła najsmielsze oczekiwania organizatorów. Zorganizowane pod patronatem Marszałka Województwa Adama Jarubasa święto świętokrzyskiego łowiectwa stało się okazją nie tylko do zaprezentowania osiągnięć kół łowieckich województwa na niwie ochrony przyrody i kultywowania łowieckiej tradycji, ale także do uhonorowania najbardziej wyróżniających się myśliwych regionu. Członek Zarządu Województwa Marek Gos oraz Łowczy Wojewódzki Jarosław Mikołajczyk odznaczyli kilkunastu pasjonatów łowiectwa złotymi, srebrnymi i brązowymi „Medalami Zasługi Łowieckiej”. Wręczono także odznaki „Zasłużonego dla Łowiectwa Województwa Świętokrzyskiego” – złote otrzymali: Wacław Ciesielski oraz radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Leszek Bugaj.

I „Hubertus Świętokrzyski” obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły nie tylko myśliwych, ale również wiele osób niezwiązanych z łowiectwem. Ogromne emocje budziła ekspozycja trofeów myśliwskich, pokaz sokolniczy w wykonaniu Kacpra Brzózki i jego podopiecznego - raroga górskiego, sygnały myśliwskie wygrywane na rogach francuskich przez Zespół Muzyki Myśliwskiej „Par Force”, a także prezentacja psów myśliwskich. Na I „Hubertusie Świętokrzyskim” nie zabrakło również leśników; prezentowało się, uważane za jedną z najlepszych szkół leśnych w kraju - Technikum Leśne w Zagnańsku oraz Leśny Kompleks Promocyjny „Puszcza Świętokrzyska”. Ogromne zainteresowanie imprezą sprawiło, że organizatorzy planują, by stała się ona cykliczną – Członek Zarządu Województwa, Marek Gos i Łowczy Wojewódzki Jarosław Mikołajczyk zaprosili przybyłych do skansenu w Tokarni na kolejnego, II „Hubertusa Świętokrzyskiego” za rok.

R.S.



Święty Hubert - patron myśliwych



Sekcja Sokolnicza z Technikum Leśnego w Zagnańsku



Marek Gos z zainteresowaniem zwiędził wystawę trofeów myśliwskich



Kacper Brzózka i jego raróg górski



Poczty sztandarowe kół łowieckich prowadzą Jarosław Mikołajczyk, Tadeusz Fatalski i Janusz Łach



Hubertus był okazją do spotkań - dyrektor Technikum Leśnego w Zagnańsku, Anna Kowalska i... jej były uczni



W skansenie nie mogło zabraknąć pokazów rękodzieła ludowego



Uczestników Hubertusa przyciągał zapach pieczonego dzika...



Zabytkowy kościółek w skansenie nie pomieścił wszystkich chętnych do uczestniczenia we Mszy Hubertowskiej...



Koła łowieckie regionu świętokrzyskiego wystawiły liczną reprezentację



Zespół Muzyki Myśliwskiej „Par Force” grał łowieckie sygnały

Inauguracja Roku

Uroczyste zainaugurowano Rok Kulturalny i Sezon Artystyczny 2007/2008 w województwie świętokrzyskim.

W uroczystości w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach wzięli udział wicemarszałek Zdzisław Wrzałka i Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.



Laureaci Nagród Marszałka w komplecie

Symboliczny początek nowego roku kulturalnego był dobrą okazją do uhonorowania osób, które swoją twórczością i działalnością w sposób szczególny wyróżniły się w życiu kulturalnym naszego regionu. Temu mają służyć doroczne Nagrody Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, przyznawane od 2001 roku. Dotychczas uhonorowano nimi ponad 100 osób. W tym roku nagrody otrzymało 20 osób. Wśród nich m.in. **Bogdan Bialek**, wydawca ogólnopolskiego miesięcznika psychologicznego „Charaktery”, prezes stowarzyszenia im. J. Karskiego w Kielcach, **Małgorzata Bielecka**, artysta malarz, pedagog, dyrektor Instytutu Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej, **Aleksandra Maria Biskup** – artystka ludowa, **Józef Głuszek**, artysta ludowy, inicjator powstania Ośrodka Tradycji Garncarstwa w Chałupkach, **Tadeusz Kurek**, malarz, rzeźbiarz i projektant wnętrz, **David Żłobiński** – utalentowany aktor młodego pokolenia związany z Teatrem im. S. Żeromskiego w Kielcach.

Nagrody zespołowe otrzymali: Fundacja Pomnik – Mauzoleum w Michniowie, Kapela Ludowa Jerzego Całki z Sędziszowa, Orkiestra Dęta przy OSP w Dzierążni, Miesięcznik społeczno – kulturalno – literacki „Radostowa”



Zdzisław Wrzałka i Jacek Kowalczyk wręczają nagrodę Małgorzacie Michałowskiej-Wójcik z Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach

i oficyna wydawnicza „Radostowa”, Towarzystwo Kościuszkowskie w Połańcu oraz Stowarzyszenie Artystów Plastyków Świętokrzyskich w Kielcach.

Wręczone zostały także srebrne i brązowe Medale Gloria Artis, przyznawane przez Ministra kultury i Dziedzictwa Narodowego honorujące najwybitniejsze postaci świata kultury, mające na tym polu szczególne osiągnięcia. W gronie wyróżnionych znaleźli się m.in. **Krzysztof Jackowski**, artysta malarz, autor intrygujących obrazów, którego twórczość w sposób szczególny zaważyła na dorobku środowiska kieleckich plastyków, **Andrzej Kozera**, znany i ceniony za stworzenie m.in. Samorządowego Ośrodka Dziedzictwa Kulturowego Poniądzia, **Teresa Klimczak** – animator kultury i twórca.

Za szczególne zasługi w propagowaniu dorobku kultury i sztuki polskiej odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali: **Jadwiga Zielińska**, główny bibliotekarz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach, animatorka kultury, inicjatorka i organizatorka cennych przedsięwzięć na rzecz rozwoju czytelnictwa i popularyzacji książki w regionie oraz **Maciej Zarębski**, znany i ceniony regionalista, inicjator wielu przedsięwzięć promujących kulturę regionu.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!



Ewa Kot, artystka ludowa z Bielń otrzymuje nagrodę z rąk Zdzisława Wrzałki



Laureat Nagrody Marszałka - Grzegorz Kustra, artysta muzyki

Nasi twórcy

W naszym cyklu prezentujemy kolejną nietuzinkową postać związaną z regionem świętokrzyskim. Teresa Klimczak z Marzysza, w gminie Daleszyce, animatorka kultury, twórczyni ludowego rękodzieła artystycznego. Haftuje, wykonuje ozdoby i kwiaty z bibuły.

- Zamiłowanie to wyniosłam z domu rodzinnego. Dawniej kompozycje kwiatowe z bibuły robiło się na różne okazje; w każdym domu był ołtarzyk ozdabiany własnoręcznie wykonanymi bukietami, na Boże Narodzenie i Wielkanoc przyozdabiano nimi święte obrazy. Robiliśmy także ozdoby na choinkę, a przez cały post zdobiliśmy jajka do święconki. Wykorzystywaliśmy do tego resztki tkanin, koronki, ziarno oraz duże z sitowia. Można powiedzieć, że powstawały małe dzieła sztuki – opowiada pani Teresa.

Swoją twórczość prezentuje na różnego rodzaju wystawach, targach, a w maju tego roku na Dniach Polskich w Brukseli jej bukietki z bibuły zrobiły prawdziwą furorę.

- Pomysły na kompozycje są wynikiem własnej inwencji, jak również podpatrzone. Róże, które są w bukietach drapując szydełkiem i wówczas wyglądają jak prawdziwe. To bardzo czasochłonne zajęcie, ale dające też sporo radości i satysfakcji – przyznaje Teresa Klimczak, o której mówi się też, że jest mistrzynią palm wielkanocnych. Jest też prawdziwą skarbnicą wiedzy o tradycjach i obrzędach, którą przekazuje młodemu pokoleniu. – Powinniśmy znać tradycje naszych pradziadów i ojców, niech dzieci uczą się jak robi się palmy, bukietki, jak się haftuje. Chcę, coś po sobie zostawić, żeby te dawne obrzędy nie zaginęły i nie uległy zapomnieniu. Dlatego spotykam się z młodymi ludźmi i widzę, że przekazywana przeze mnie wiedza pada na podatny grunt. Nawet chłopcy chętnie robią kwiaty z bibuły.

W swoim domu Teresa Klimczak stworzyła regionalną izbę, w której znajdują się stare meble, np. łóżko z desek z siennikiem ze słomy, piękne



Pani Teresa błyskawicznie zamienia bibułę w piękne kwiaty

puchowe pierzyny i poduszki, maszyna do szycia, żelazko na węgiel i duszę, ręcznie tkane chodniki, kufry i skrzynie, są nawet pająki u sufitu.

Pani Teresa jest prawdziwą animatorką kultury. Działa w Kole Gospodyń Wiejskich, jest instruktorem ds. folkloru w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Daleszycach. Pod jej kierunkiem zespoły taneczno-ludowe z terenu gminy wytańczyły i wyśpiewały wiele nagród w ogólnopolskich i wojewódzkich konkursach i festiwalach folklorystycznych. Jest autorką tekstów piosenek i przyśpiewek ludowych oraz scenariuszy widowisk obrzędowych, takich jak „Kiszenie kapusty u Maciejów”, „Marzyskie świeceki”, „Wieczerza wigilijna” czy „Ocepiny”. W 2002 r. Teresa Klimczak zdobyła tytuł Gospodyni Roku w Ogólnopolskim Konkursie, który odbywał się w Raclawicach.

„To kobieta o wielkim potencjale twórczym, z niespożytą energią do podejmowania działań na rzecz społeczności lokalnej” – mówią o niej nie tylko w gminie Daleszyce. Uwieńczeniem jej dotychczasowego dorobku zawodowego, artystycznego i społecznego było przyznanie pani Teresie Nagrody Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Wyróżnienie to honoruje osoby, które swą twórczością i działalnością w sposób szczególny wyróżniły się w życiu kulturalnym naszego regionu.

M.N.



Teresa Klimczak podczas uroczystości wręczenia Nagrody Marszałka

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

30 września

■ W ramach obchodów Świątowego Dnia Serca, na Placu Artystów w Kielcach lekarze ze Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym prowadzili darmowe badania dla kielczan w ramach profilaktyki chorób serca. Można było sprawdzić poziom cukru, cholesterol czy zmierzyć ciśnienie.

A ponieważ w profilaktyce chorób serca bardzo istotny jest ruch, do aktywności i ruchu zachęcali kielczan m.in. marszałek województwa Adam Jarubas oraz wicemarszałek Zdzisław Wrzałka, którzy wzięli udział w rajdzie rowerowym. Na trasę wyruszyli także m.in. dyrektor Teatru im S. Żeromskiego Piotr Szczerski, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji Waldemar Wódkowski, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii Stanisław Góźdz i redaktor naczelny „Echa Dnia” Stanisław Wróbel.

1 października

■ Marszałek Adam Jarubas wziął udział w uroczystym przekazaniu do odbioru największego w województwie zbiornika wodnego „Wióry”. Uroczystość odbyła się na koronie zapory zbiornika.

■ W zorganizowanej przez Świętokrzyską Wojewódzką Komendę Ochotniczych Hufców Pracy w Kielcach Międzynarodowej Konferencji „Aktywizacja Zawodowa Młodzieży Szansą Rozwoju Społeczeństw” udział wzięli wicemarszałek Zdzisław Wrzałka i Marek Gos, członek Zarządu Województwa.

2 października

■ W Warszawie marszałek Adam Jarubas uczestniczył w konferencji „Dobrze nam się układa – mamy programy”. Podczas spotkania podpisano m. in. porozumienie o współpracy dotyczącej projektu „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej”, realizowanego w ramach programu operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013”. Stronami porozumienia są Adam Jarubas – Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Jarosław Zdrojkowski - Marszałek Województwa Lubelskiego, Zygmunt Cholewiński – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Dariusz Piontkowski – Marszałek Województwa Podlaskiego, Jacek Protas – Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego.

■ Projekt „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej” zakłada budowę na terenach 5 województw Polski Wschodniej infrastruktury teleinformatycznej, uzupełniającej zasoby działających już operatorów. Celem projektu jest zapewnienie dostępu do Internetu dla 100% przedsiębiorstw i 90% gospodarstw domowych. Zakłada się, że w każdym z województw powstanie średnio 1,5 tys. kilometrów linii światłowodowych. Już ok. 60% gmin województwa świętokrzyskiego jest zainteresowanych rozbudową tej infrastruktury. Szacuje się, że obecnie 30-40% gospodarstw w województwie ma podłączony internet (ponad 80% z nich są to mieszkańcy dużych miast). Pierwszy przetarg na sieć szerokopasmową – ogłoszony przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego – obejmuje inwentaryzację stanu infrastruktury szerokopasmowej w województwach objętych pro-

gramem: lubelskim, podkarpackim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Prace mają być wykonywane w 2 etapach.

3 października

■ W Solcu-Zdroju członek Zarządu Województwa **Marek Gos** wziął udział w *Ogólnopolskim Forum Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie*. Tematyka obrad obejmowała obszar spraw związanych z opieką nad dzieckiem, a szczególnie zadań powiatów w kreowaniu i realizacji rodzicielstwa zastępczego oraz aktywizacji działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

4 października

■ Zajęcia sportowo – rekreacyjne, komputerowe i pomoc w nauce oferują swym podopiecznym świetlice środowiskowo - socjoterapeutyczne działające na terenie województwa świętokrzyskiego. W drugiej edycji ogłoszonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej konkursu „Promocja gminnej świetlicy socjoterapeutycznej” świetlice z Zagnańska, Łagowa i z Końskich otrzymały ministerialne granty w wysokości od 5 do 10 tysięcy złotych. Głównym celem tegorocznego konkursu był wybór w każdym z województw trzech wzorcowych świetlic socjoterapeutycznych, oferujących zajęcia dla dzieci i młodzieży, na których mogą się wzorować inne tego typu placówki. Wzorcowe świetlice winny oferować także miejsca pracy lub stażu dla bezrobotnych absolwentów szkół wyższych.

■ Biuro Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach było organizatorem konferencji „Media w procesie tworzenia wspólnot lokalnych”, która odbyła się w Centrum Edukacyjnym w Wólce Milanowskiej. Inicjatywa miała na celu zacieśnić współpracę między ważnymi ośrodkami informacyjnymi, jakimi są wydawnictwa lokalne i samorządy wszystkich szczebli. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele prasy, radia, telewizji i wydawnictw lokalnych oraz samorządów.

8 października

■ W Starostwie Powiatowym w Kazimierzu Wielkiej marszałek **Adam Jarubas** uczestniczył w spotkaniu poświęconym przygotowaniom i planom realizacji inwestycji związanej przebudową drogi nr 776 Kraków – Proszowice – Kazimierza Wielka – Busko Zdrój.

9 października

■ W Słupi Koneckiej marszałek **Adam Jarubas** spotkał się z władzami samorządowymi gminy, radnymi i przewodniczącymi rad sołeckich. Tematem spotkania były sprawy związane z rozwojem gminy i możliwością pozyskania funduszy unijnych na ten cel. Wójt gminy Witold Wójcik zapoznał marszałka województwa z największymi problemami inwestycyjnymi Słupi m. in.: rozbudową Ośrodka Zdrowia oraz budową szkoły w Mninie.

10 października

■ 2 200 000 złotych to kwota jaką przeznaczył Samorząd Województwa dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których samorząd jest organem założycielskim. Pieniądze zostaną wykorzystane na najpilniejsze potrzeby jednostek w zakresie aparatury i sprzętu medycznego oraz inwestycji. Dotację otrzymają:

Regionalni zapaleńcy

„Echo Stąporkowa” to kolejna gazeta samorządowa ukazująca się w województwie świętokrzyskim, którą prezentujemy w naszym cyklu. Śmiało można ją określić mianem debiutanta. Mieszkańcy Stąporkowa i okolic czytają ją bowiem zaledwie od trzech miesięcy.



- Impulsem do jej powstania był jubileusz 40-lecia nadania praw miejskich naszej miejscowości – mówi **Dariusz Ogłóza**, redaktor naczelny „Echa Stąporkowa”, na co dzień zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Stąporkowie – choć jesteśmy dużą gminą, z tradycjami, do tej pory nie ukazywała się tu żadna gazeta, która na bieżąco informowałaby mieszkańców, o tym co dzieje się na terenie ich gminy. Cieszymy się więc, że nasze wydawnictwo spełnia oczekiwania społeczności Stąporkowa, aktywizuje ją. Nasze łamy są otwarte dla wszystkich.

Na 16 stronach „Echa Stąporkowa” przeczytać można informacje na temat wydarzeń gospodarczych, kulturalnych, oświatowych i sportowych. Zamieszczane są także aktualne oferty pracy. Pismo jest bezpłatne, ukazuje się co miesiąc w nakładzie około 2 tysięcy egzemplarzy. Gazeta jest finansowana z budżetu gminy. Można ją otrzymać w Urzędzie Miejskim, do rąk Stąporkowian trafia także za pośrednictwem sołtysów.

Redakcję pisma tworzą dwie osoby: Krzysztof Krawczyk oraz Dariusz Ogłóza, który pełni funkcję redaktora naczelnego. – Robię to społecznie, przez kilka lat pracowałem w radiu i telewizji, więc redagowanie gazety traktuję jako możliwość kontynuowania mojej pasji jaką jest dziennikarstwo – podkreśla Dariusz Ogłóza.

M.N.

Marek Łukaszek

Nowy wójt w Gminie Dwikozy

4 października został zaprzyśiężony nowy wójt Gminy Dwikozy, Marek Łukaszek. Wybrano go w II turze wyborów 30 września br. Przedterminowe wybory odbyły się z powodu tragicznej śmierci poprzedniego wójta Gminy, Marka Zimnickiego w czerwcu br.



Czterdziestoletni **Marek Łukaszek** jest żonaty i ma dwójkę dzieci. Na co dzień mieszka we Mściowie, gdzie prowadzi małe gospodarstwo warzywnicze. W latach 2001-2007 piastował funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej we Mściowie, a krótko przed objęciem stanowiska wójta był dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty w Dwikozach. Jest radnym Rady Powiatu w Sandomierzu, wiceprezesem OSP Mściów Nowy Kamień, prezesem Gminnego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wolny czas wypełnia mu sport, a szczególnie piłka nożna.

R.S.

Konkurs

Bardzo cieszymy się, że nasz konkurs cieszy się zainteresowaniem z Państwa strony. Ilość kartek pocztowych i listów elektronicznych z odpowiedziami przerosła nasze oczekiwania. Wśród kilkudziesięciu poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy trzech zwycięzców. Oto ich nazwiska: **Anna Williams, Mirosław Sobczyk i Tomasz Wydra.**

Nagrodzonym serdecznie gratulujemy znajomości zabytków województwa świętokrzyskiego i prosimy o kontakt z redakcją.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w poprzednim numerze „Naszego Regionu” przedstawiało fragment murów obronnych z basztą (obecnie przerobioną na dzwonnice) oraz kościół pod wezwaniem św. Władysława w Szydłowie.

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie:

Jaki obiekt przedstawia zamieszczone

poniżej zdjęcie i w jakiej miejscowości się on znajduje?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 19 listopada na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielce 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

Życzymy powodzenia!

R.S.



Krzysztof Adamczyk wręcza nagrodę Annie Williams



- Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach - 1 000 000 zł na dofinansowanie inwestycji realizowanej przy ul. Kusocińskiego w Kielcach pod potrzeby leczenia psychiatrycznego,
- Wojewódzki Specjalistyczny ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Kielcach z/s w Chęcinach - 400 000 zł na zakup aparatury i sprzętu medycznego,
- Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Kielcach - 327 000 zł na zakup aparatury i sprzętu medycznego,
- Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach - 73 000 zł na zakup aparatury i sprzętu medycznego,
- Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach - 400 000 zł na adaptację pomieszczenia terapeutycznego do radioterapii.

■ Z okazji Dnia Edukacji w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach Narodowej przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego **Tadeusz Kowalczyk** oraz marszałek **Adam Jarubas** spotkali się z nauczycielami i dyrektorami szkół. Pedagodzy z naszego regionu, we współpracy ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, realizują wiele projektów edukacyjnych m.in.: projekt edukacji prawnej „Paragraf”, „Szkoła marzeń”, turystyczny projekt „Przygoda”, czy ekonomiczny „Przedsiębiorczość”. Spotkanie było doskonałą okazją do podziękowania nauczycielom za ich zaangażowanie i wysiłek włożony w nauczanie oraz wychowywanie dzieci i młodzieży. Zaproszonym nauczycielom i dyrektorom wręczono listy gratulacyjne.

■ Podczas konferencji prasowej marszałek **Adam Jarubas** poinformował o inwestycjach drogowych w regionie.

Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich, starostwo powiatowe w Busku Zdroju, starostwo powiatowe w Kazimierzy Wielkiej, gminy: Kazimierza Wielka, Czarnocin, Złota, Wiślica, Busko – Zdrój będą współfinansowały przebudowę drogi wojewódzkiej nr 776 relacji Kraków – Proszowice – Kazimierza Wielka – Busko Zdrój. Projekt znalazł się na liście indykatywnej Planu Inwestycyjnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Jego realizacja przewidywana jest w cyklu dwuletnim, z rozpoczęciem w 2008 r.

Kolejnymi inwestycjami są przebudowa drogi wojewódzkiej nr 762 na odcinku od granic miasta Kielce do węzła Chęciny długości 4,154 km oraz budowa obwodnicy Małogoszcza - II etap wraz z przebudową odcinka drogi wojewódzkiej nr 728 Mieronice – Mniszek.

11 października

■ Po 10 tysięcy złotych na dofinansowanie prac remontowo – konserwatorskich i dokumentacyjnych obiektów zabytkowych otrzymają gminy Łoniów i Bliżyn – zdecydował Zarząd Województwa Świętokrzyskiego.

W przypadku gminy Łoniów fundusze zostaną przeznaczone na dofinansowanie wykonania dokumentacji konserwatorskiej i projektu budowlanego na rewitalizację zabytkowego zespołu Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach. Fundusze, które otrzyma gmina Bliżyn przeznaczone są na remont Kościoła św. Rocha w Mroczkowie. Prace obejmą m.in. rozbiórkę ścian drewnianych pomieszczeń, wykonanie i montaż drzwi wejściowych, remont wieży kościelnej oraz podwójne krycie dachu gontem lupanym.

Pieniądze na prace remontowo – konserwatorskie pochodzą z budżetu samorządu województwa świętokrzyskiego.

■ Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich wzbogacił się o pięć nowych samochodów osobowo – ciężarowych, przystosowanych do zadań patrolowych i robót interwencyjnych na drogach. Każdy z pojazdów wyposażony jest w kabinę mogącą pomieścić 7 osób oraz skrzynię ładunkową o nośności 1 tony, na którą można załadować znaki drogowe czy kruszywo potrzebne do uzupełnienia poboczy. Sprzęt trafi do 5 z 7 istniejących w regionie obwodów drogowych. Nowe samochody zastąpią wyeksploatowane już żuki i 20-letniego stara. W Obwodzie Drogowym w Zgórsku pod Kielcami odbyło się uroczyste przekazanie pojazdów, w którym uczestniczył wicemarszałek Zdzisław Wrzałka.

12 października

■ Zarząd Województwa Świętokrzyskiego statuetką „Wędrowca Świętokrzyskiego” oraz dyplomami wyróżnił osoby, organizacje i podmioty gospodarcze, które wpływają na rozwój turystyki w regionie i kreują pozytywny wizerunek naszego regionu zarówno w kraju, jak i za granicą. Statuetki wręczył podczas Wojewódzkich Obchodów Światowego Dnia Turystyki w Starachowicach marszałek Adam Jarubasa.

Statuetki „Wędrowca Świętokrzyskiego” otrzymali:

1. Ksiądz Proboszcz Jerzy Burek z Koprzywnicy.
2. Hotel Europa w Starachowicach
3. Zbigniew Cisak Agrokłub.
4. Urząd Miasta Kielce.
5. Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło”.
6. Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy Wsi „Odnowica”.

Zarząd Województwa przyznał także wyróżnienia – dyplomy, które w tym roku trafiły do:

1. Gminy Sitkówka-Nowiny.
2. Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach Oddział w Sandomierzu.
3. Oddziału PTTK im. Głowackiego w Starachowicach.

Zarząd przyznał również wyróżnienie specjalne dla Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego za 5 lat działalności związanej z rozwojem turystyki w regionie świętokrzyskim i profesjonalną promocją regionu świętokrzyskiego w kraju i za granicą.

17 października

■ Marszałkowie województw świętokrzyskiego i małopolskiego podpisali w Nowym Korczynie porozumienie intencyjne w sprawie budowy przeprawy mostowej przez Wisłę w tej miejscowości.

Zarząd Województwa pod koniec sierpnia zdecydował o zawarciu porozumienia pomiędzy Województwem Świętokrzyskim a Województwem Małopolskim w sprawie budowy mostu przez Wisłę w Nowym Korczynie, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 973 Busko – Zdrój – Nowy Korczyn – granica województwa, łącząca miejscowości Nowy Korczyn i Borusowa.

Porozumienie ma charakter listu intencyjnego. Strony porozumienia wyrażają "(...) wolę wzajemnej współpracy w podejmowaniu działań na rzecz przygotowania do realizacji przeprawy mostowej przez Wisłę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 973". W realizację przedsięwzięcia mają być zaangażowane także samorządy powiatowe i gminne po obu stronach Wisły,

Finał po raz trzeci

Poznaliśmy już najlepszych z najlepszych, czyli laureatów III edycji Plebiscytu „Euro-Gmina 2006/2007” województwa świętokrzyskiego. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 19 października w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Przedsięwzięcie odbywało się pod patronatem Marszałka Województwa Adama Jarubasa.

Nagrody główne otrzymali: tytuł **PREZYDENTA ROKU** przyznano **Wojciechowi Bernatowiczowi**, prezydentowi Starachowic, **BURMISTRZEM ROKU** został **Jerzy Borowski** z Sandomierza, zaś **MIASTEM ROKU – Ożarów** z burmistrzem Marcinem Majchrem.

Zaszczytny tytuł **WÓJTA ROKU** przypadł dla **Stanisława Baryckiego**, gospodarza Sitkówki-Nowiny, natomiast **GINIĄ ROKU** zostały **Rytwiany**, gdzie urząd wójta sprawuje Grzegorz Forkasiewicz.

Świętokrzyskim gminom zostały także przyznane wyróżnienia w kilku kategoriach. I tak m.in. za działalność na polu agroturystyki statuetkę otrzymała gmina Bałtów, w dziedzinie oświaty wyróżnienia przyznano gminom Bodzechów oraz Krasocin, a za inicjatywę lokalną, a konkret-



Bernard Antos, dyrektor Kancelarii Zarządu w Urzędzie Marszałkowskim wręcza statuetkę Grzegorzowi Forkasiewiczowi, wójtowi gminy Rytwiany

nie promocję zamku Krzyżtopór wyróżniono gminę Iwaniska.

Osobną dziedziną były nagrody przyznawane miastom-gminom. Burmistrz Bodzentyna Marek Krak został nagrodzony za wspólne inicjatywy dla rozwoju samorządów zrzeszonych w Związku Gmin Gór Świętokrzyskich. Chęciny otrzymały statuetkę za turystykę, Małogoszcz za kulturę, a Staszów za edukację. Doceniony został także Sędziszów za rozwój sportu oraz Skalbierz za inwestycje sportowe.

Włodarzom najlepszych świętokrzyskich gmin statuetki wręczali **Bernard Antos**, dyrektor Kancelarii Zarządu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego oraz **Jerzy Chrobot**, dyrektor Agencji POP-ART, pomysłodawca plebiscytu.

M.N.



Laureaci tegorocznej edycji plebiscytu w komplecie

ISO 9001:2000 dla ratowników

12 października br., w przeddzień Dnia Ratownictwa Medycznego, w salach Wojewódzkiego Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia międzynarodowego certyfikatu jakości ISO 9001:2000 Świętokrzyskiemu Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach w zakresie: *ratownictwo medyczne oraz medyczna pomoc doraźna, transport sanitarny krajowy i międzynarodowy, zabezpieczenie medyczne imprez masowych.*

Certyfikat wręczył przedstawiciel firmy DEKRA Certification, która to oceniała pracę świętokrzyskich ratowników.



Stanisław Florek odbiera certyfikat ISO



Zdzisław Wrzałka i Marek Gos



Ceremonia miała niezwykle uroczysty charakter

a koszty wynikające z porozumienia oba województwa zobowiązują się ponieść po połowie. Planowany most ma być elementem niezwykle ważnego ciągu komunikacyjnego, łączącego południe regionu świętokrzyskiego z Małopolską. Istniejąca w Nowym Korczynie przeprawa promowa przez Wisłę nie jest w stanie zapewnić sprawnej komunikacji między oboma województwami, nie daje możliwości rozwoju naszego regionu i nie odpowiada obecnym standardom komunikacyjnym. Przedłużenie drogi wojewódzkiej Nr 973 od Buska Zdroju przez Nowy Korczyn i na drugą stronę rzeki aż do Dąbrowy Tarnowskiej i węzła autostradowego otworzyłoby południe naszego regionu na połączenia z Ukrainą i na Zachód Europy.

18 października

■ W Świętokrzyskim Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Kielcach odbyła się „VI Świętokrzyska Giełda Kooperacyjna Nowych Technologii - Odnawialne Źródła Energii”, którą utworzył przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk**.

Przedsięwzięcie skierowane było do: instytucji zainteresowanych tematyką nowych rozwiązań technologicznych w dziedzinie odnawialnych źródeł energii, administracji rządowej i samorządowej, organizacji pozarządowych i instytucji okołobiznesowych, małego i średniego biznesu. W trakcie trwania giełdy wręczono nagrody w trzech kategoriach: „Innowacyjny produkt”, „Innowacyjna usługa”, „Innowacyjna ekspozycja”. **Tadeusz Kowalczyk** wręczył nagrodę w kategorii „Innowacyjny Produkt”.

Opracowała M. M.



Słodka chwila ŚCRMiTS

Wydawca:
Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego
25-516 Kielce
Aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja:
Biuro Komunikacji Społecznej
tel. 041 342 13 45
www.sejmik.kielce.pl
e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny:
Dariusz Detka
Zastępca redaktora naczelnego:
Robert Siwiec

Sekretarz redakcji:
Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne:
Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk:
Digital Art Studio
www.digitalartstudio.pl

Radość tworzenia

Wernisaż Wystawy Malarstwa Młodzieży Niepełnosprawnej w Wojewódzkim Domu Kultury, stał się doskonałą okazją do spotkania Marszałka Adama Jarubasa ze środowiskiem utalentowanej młodzieży niepełnosprawnej z naszego województwa.

Pokazane prace malarskie uderzają radością tworzenia, ekspresją widzenia i marzeniami o lepszym, szlachetniejszym świecie, w którym możliwe jest - jak napisano w katalogu wystawy - „wszelkie spełnienie miłości i potwierdzenie własnego sensu istnienia”. Na ręce Krystyny Ściwiarskiej, opiekunki artystycznej i duchowej malarzy marszałek Jarubasa przekazał list gratulacyjny, składając w ten sposób w imieniu własnym i Samorządu Województwa Świętokrzyskiego podziękowanie i uznanie za blisko dwudziestoletnią działalność grupy plastycznej klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

Podczas wernisażu wystąpił działający w WDK od 1999 roku, znany już mieszkańcom naszego regionu zespół Uśmiech. Jego choreografem jest Alicja Piłat, a opiekunem artystycznym Krystyna Krzemińska.

Zespół ma na swoim koncie prestiżowe nagrody przywożone z festiwali i przeglądów krajowych oraz zagranicznych, między innymi z Warszawy, Krakowa, Kluczborka, Lublina, Buska, Kijowa i Lwowa. Do licznych nagród zespół dołączył ostatnio także Grand Prix zdobyte na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Teatru i Plastyki-Łączna 2007, a ukoronowaniami sukcesów towarzyszących ich dziewięcioletniej działalności był udział w Międzynarodowym Festiwalu Tańca „Pro Teatr” w Moskwie, we wrześniu tego roku. Z tej właśnie okazji marszałek Adam Jarubasa przekazał na ręce opiekunów zespołu list gratulacyjny, a zwracając się do młodych wykonawców zapewnił, że środowiska osób niepełnosprawnych są mu bardzo bliskie. - Zawsze będziemy pamiętać o tych, którzy znaleźli siłę do walki ze swoimi słabościami, o ich opiekunach i dobrych duchach. Składam z serca płynące życzenia, spełnienia twórczych zamierzeń na deskach scenicznych, radości i szczęścia w życiu osobistym – dodał marszałek Adam Jarubasa.

M.S.



Adam Jarubasa z prezentem od uzdolnionej artystycznie młodzieży

Działalność

Świętokrzyski Klub Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, działa od 1990 roku. Jego siedzibą jest Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach, finansujący bieżącą działalność zespołu, zatrudniając między innymi instruktorów, rehabilitantów, plastyków i choreografów. W zajęciach o profilu artystycznym bierze udział kilkadziesiąt osób niepełnosprawnych. Oprócz zajęć o charakterze artystycznym z muzyki, śpiewu i tańca prowadzone są również zajęcia sportowo-rehabilitacyjne. Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach jest jedyną w kraju tego typu placówką, która wspiera wszechstronnie prowadzoną działalność z dziećmi i młodzieżą specjalnej troski.



Zespół Uśmiech jak zwykle z uśmiechem na ustach

Regionalne specjały (8): „Konfitura z jarzębiny”



Przedstawiamy kolejny świętokrzyski przysmak pozytywnie oceniony przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego! Na Listę Produktów Tradycyjnych wpisana została Konfitura z jarzębiny zgłoszona przez FUNDACJĘ DOMY WSPÓLNOTY „CHLEB ŻYCIA”.

Stosowanie różnych dodatków do potraw przywędrowało do Polski w XVIII wieku z Francji i przyjęło się na dworach magnackich i szlacheckich stając się ważnym elementem sztuki kulinarnej. Dla potrawy ważny jest bowiem sposób jej podania, tak aby oddziaływała na wszystkie zmysły w myśl zasady: „widzieć – czuć – smakować”. Konfitury z jarzębiny są pysznym i wyrafinowanym dodatkiem do różnych dań mięsnych będąc alternatywą dla brzoszczy. Ich niepowtarzalny, pikantny, słodkawo – gorzkawy smak oraz charakterystyczna barwa silnie pobudzają zmysły.

Upowszechnienie się konfitur z jarzębiny nastąpiło dopiero wraz z większą dostępnością do cukru buraczanego produkowanego metodami przemysłowymi, ze względu na jego cenę. W regionie świętokrzyskim jarzębinie przypisywano właściwości magiczne i lecznicze. Stare przepisy mówią o podawaniu konfitur z jarzębiny osobom chorym, cierpiącym na uporczywy kaszel. Mimo wprowadzenia ulepszeń i nowych technik do dzisiejszego dnia przetrwały przepisy na przetwory z jarzębiny według niezmiennych zasad ich wytwarzania. Sposób produkcji według poniższej receptury znany jest i przekazywany od wielu dziesięcioleci. Gwarantuje on niepowtarzalny, smaczny i niezwykle efektowny produkt.

Podstawowym surowcem wykorzystywanym do produkcji konfitury są owoce jarzębiny (jarząbu pospolitego) zwane potocznie koralami. Cechą charakterystyczną tych owoców jest to, że zawierają dużo goryczki ze względu na dużą zawartość kwasu parasorbowego. Istnieją również jarząby pozbawione goryczy np. jarząb szwedzki, mączny (zwany mąkinią), Niewieżyńskiego i inne. Jednak najbardziej rozpowszechnione są drzewa jarząbu pospolitego, niezwykle charakterystyczne dla regionu świętokrzyskiego; często można je tu spotkać w lasach i na obrzeżach pól. Na przetwory używa się owoców przemarzniętych, które zawierają znacznie mniej goryczki. Drugim surowcem jest miód wielokwiatowy. Przygotujemy konfiturę!

Etap 1 –

Przemarznęte owoce jarzębiny (1kg) przebieramy, usuwamy szypułki, myjemy, sparzamy wrzątkiem przez ok. 3 minuty, osuszamy i wkładamy do garnka.

Etap 2 –

Garnek wkładamy do rozgrzanego piekarnika (150°C) i pieczemy przez 10 minut.

Etap 3 –

Do garnka wlewamy 1, 5 litra miodu i ustawiamy na piecu opalonym drewnem.

Etap 4 –

Upieczoną jarzębinę przekładamy do garnka z miodem i smażymy na małym ogniu około 3 godzin z małymi przerwami, często i delikatnie mieszając.

Etap 5 –

Owoce z miodem smażymy do uzyskania właściwej gęstości aż owoce w konfiturze nabiorą szklanego wyglądu.

Etap 6 –

Czyste (uprzednio umyte) słoiki ustawiamy na blasze do pieczenia ciast do góry dnem. Wkładamy do nagrzanego piekarnika lub duchówki (180°C) i prażymy przez 15 minut.

Etap 7 –

Do wyprażonych słoików wkładamy łyżką gorącą konfiturę, po czym je zakręcamy.

Etap 8 –

Do szerokiego garnka (dno wyścielone ściereczką) wlewamy wodę. Garnek ustawiamy na piecu i podgrzewamy. Na ściereczce ustawiamy słoiki z konfiturą (woda musi sięgać do 2/3 wysokości słoików) i gotujemy. Pasteryzujemy od momentu zagotowania się wody przez 15 minut.

Etap 9 –

Słoiki wyjmujemy przy pomocy ścierki, aby się nie poparzyć i ustawiamy na stole do góry dnem.

Etap 10 –

Po całkowitym wystygnięciu słoików odwracamy je i ustawiamy wieczkiem do góry.

Smacznego !

oprac. R.S.



Przychodzi radny do radnego, czyli...

„Pocałujta Wójta”

I

Najlepsza Żona Świata wpadła do domu jak – prostacka, zgódźmy się, metafora – granat ręczny do sklepu garmazeryjnego.

- Julianie! Julianie! Sodoma i Gomora! W gminie wrze! Zamach stanu! Na ścianie gminy ktoś napisał... Napisał... W nocy...

- Co napisał? – staraliśmy się, by głos nasz był kojący, a mimika twarzy przypominała najlepsze chwile Rudolfa Alfonso Raffaello Piero Filiberto Guglielmi di Valentina d'Antogoulla zwanego w przeszłości prostacko - Rudolfem Valentino. Błada cera Fryderyki i kropelki sangwicznego potu na czole zwiastowały, że wciąż pozostawała w stanie szoku.

- W nocy ktoś na murze gminy wymalował farbą napis... - Fryderyka ściszyła głos i unikając naszego wzroku jęła nerwowo zawiązywać but.

- Co wymalował, Fryderyko!? Co napisał?

- Napisał: „Pocałujta...” – wyszeptała bardzo powoli, potem zakaszła, dekadenccko westchnęła i rozglądając się z przestachem, z nihilistyczną rozpaczą wypowiedziała ową straszną nowinę do naszego ucha.

Ow cios – przynajmniej – był znaczący.

II

Mimo zimowej pory pola i miedze nie były jeszcze znacząco zasypane śniegiem więc bez większych strat dotarliśmy do gminy. Niezmierzony tłum zgromadzonych przed ścianą Urzędu pozwolił nam na uniknięcie poszukiwań źródła rzeczonego skandalu. Zaiste, to, co zastaliśmy zwiastowało *dies irae*. Anzelm Nie Mam Czasu wpatrywał się w ścianę niczym ogłoszony, Najlepszy Ogrodnik Gminy - Zaspány Stefan doznał niepohamowanego tiku lewej strony twarzy i pociągał znacząco z ukrytej w kieszeni pierśiówki, Bronisława Nokturn płakała, a Zenon Pożycz Dwa Złote bił czołem o framugę budynku. I Wójt. Ten tylko patrzył. Jego twarz była błada, martwa, nie wyrażała absolutnie nic. Spojrzenie utkwione w obrazoburczym napisie mówiło jedno: Świat przestał istnieć. Prawda umarła. Wartości nic nie znaczą. Nastąpiła anarchia. Sodoma. Gomora. Apokalipsa.

Podnieśliśmy wzrok. Najlepsza Żona Świata nie przesadziła. Na murze budynku gminy, jak żart trefniasia, jak błahy dowcip błazna, widniał wymalowany olejną farbą napis. Nieco farby – powodowane prawem ciężkości – ściekło i zamazało ostateczne przesłanie epistolarnej twórczości, jednak bez trudu można było ją odczytać. Na ścianie urzędu gminy, która tyle przecież przeszła i tyle przetrwała, na zielono wymalowane stało świętokradcze: „Pocałójta w d... Wójta!” (bez kropek po „d”).

III

Wójt, mimo wydarzeń poprzedniego dnia, zdawał się zachowywać siłę. Mimo skrywanych w rękawie samodzielnego garnituru ukradkowych ziewnięć i podkrążonych oczu – wyglądał krzepko.

- Ten polityczny atak był atakiem wymierzonym we władzę! – grzmiał wójt – W najbardziej demokratyczny, że tak powiem, bracia i siostry, organ! Mój organ! Znaczy się – w demokrację! Pocałujcie, że tak powiem, w to co pi-



sze wraża ręka, wójta jest zamachem na wolność obywatelską! Jest walką polityczną! Jest, że tak powiem, atakiem na jutrzemkę swobody i anioła prawdy! Czyli - na mnie.

Poszept poszedł po sali urzędu. Pierwszy równowagę odzyskał Zaspány Stefan.

- Nie, żebym bagatelizował, Wójcie, wasz organ! Nie, żebym usprawiedliwiał kostropatą rękę malarza – wicherzyciela. Ale po mojemu - to napisało dziecko. Pocałujta w rękę, bracia i siostry, matkę swoją stareńką zawsze robiło się przez „u” zwykle! Pocałujta narzeczoną nadludzkim wysiłkiem na zabawie w remizie odzyskaną, też się robiło przez „u” zwykle. Że o całowaniu pierścienia biskupa nie wspomnę! Elementarne zasady ortografii zawsze szły za plecami wielkich rewolucjonistów. Kreskowane „ó”, co każe całować w wiadomo co wójta, nieudolne pismo i tania farba z demobilu wskazuje, że ten straszny napis wykonało, za przeproszeniem, jakieś dziecko.

- Bzdura – wójt pozbył się z płuc zalegającej mu organizm zbytycznej ilości powietrza – To jest walka polityczna! To jest próba obalenia demokratycznego organu! Wyścig polityczny wszedł w ostatnią fazę! Nie jakieś dziecko, tylko wrogowie demokracji!

- Dziecko, Wójcie, dziecko...

- W takim razie... dziecko wrogów demokracji! – sapnął wójt i bez zbędnej opieszałości opuścił salę urzędu.

IV

Następnego ranka, w miejscu gdzie poprzedniego dnia wicherzycielski napis nakazywał hołdowanie nieprzyzwoitym zwyczajom wobec gospodarza, petenci urzędu sylabizowali: „Nie całujta w d... Wójta”.

- No, tego na pewno nie napisała ręka dziecka – orzekł wyciągając paczkę papierosów Zaspány Stefan i potarł ostentacyjnie brodę – to napisała ręka inteligenta.

Wójt pojawił się w gabinecie w świetnym humorze i natychmiast zażądał kawy. Sekretarka, Eulalia Osa W Pasie spełniła życzenie.

- Ład i praworządność zwyciężają – zawyrokował wójt – Praworządne siły nie poddadzą się wicherzycielskim knowaniom!

Dyskretnie roztarł opuchnięte powieki, ziewnął i zasnął.

V

„Wójt jest głupi” – odczytał Zaspány Stefan ze szmarzalego muru.

- Też mi nowość – rzucił ktoś z coraz bardziej rzednącego tłumy. Zaspány Stefan zaciągnął się zabójczą ilością nikotyny i westchnął. Poblady wójt milczał.

VI

„Wójt jest mądry” – odczytał rozmazany napis z właściwą sobie powściągliwością sekretarz gminy, Anzelm Nie Mam Czasu.

- Zdrowe myślenie pokona wywrotowe wybryki – oznajmił wójt i wyjął z kieszeni pilnik do paznokci – Niby nitro a zmywa się do d... Znaczy się, za przeproszeniem, do kitu.

Eulalia Osa W Pasie poprawiła ukradkiem fryzurę.

CZYTAM, BO LUBIĘ...

Co ostatnio przeczytali, jakie książki polecają?

Andrzej Bętkowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego najchętniej czyta książki historyczne oraz biografie znanych, ciekawych ludzi.

- Duże wrażenie zrobiły na mnie książki Maxa Gallo poświęcone osobie Napoleona Bonaparte. To czteroksiążkowy cykl, który składają się: „Pieśń wymarszu”, „Słońce Austerlitz”, „Cesarz Królów” i „Nieśmiertelny ze Świętej Heleny”. To niezwykle ciekawe powieści, wiernie odtwarzające wydarzenia z życia Napoleona; jego młodość, czasy, gdy był konsulem, cesarzem, walczył pod Austerlitz, gdzie rozgromił koalicję antyfrancuską, ale także końcowe lata życia – zesłanie na Elbę i Wyspę Świętej Heleny czy klęskę pod Waterloo.

To niezwykle ciekawa lektura, nie tylko dla miłośników biografii – podkreśla Andrzej Bętkowski.

Nieco mniej odległej historii dotyczy natomiast książka Matthew Parkera – „Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej”, którą niedawno przeczytał wiceprzewodniczący. – To spojrzenie na wojnę, na tamtą słynną bitwę przez pryzmat przeżyć biorących w niej udział żołnierzy, ale także cywilów, najbardziej niewinnych i poszkodowanych w tym konflikcie. Oczywiście nie brakuje także polskich akcentów związanych z udziałem naszych żołnierzy pod dowództwem generała Władysława Andersa w walkach o Monte Cassino.

Nie dziwi więc fakt, że w kolejce do czytania czekają już wspomnienia Andersa z lat 1939-46 pt. „Bez ostatniego rozdziału”. - Jak tylko czas pozwoli, to na pewno je przeczytam – dodaje wiceprzewodniczący Bętkowski. Przyznaje, że zainteresowanie literaturą historyczną to niemal tradycja rodzinna.

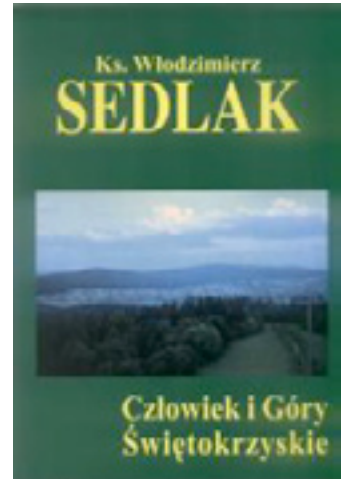
- Odziedziczył ją także mój syn Bartosz; często wymieniamy się więc przeczytanymi książkami...

Agnieszka Szłęk, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

- Pewnego letniego dnia jestem we Wrocławiu. Spotyka mnie niesamowity zaszczyt; jestem zaproszona do niezwykłego domu, krainy ciszy, w Krzeczynie. Pani domu snując plany na przyszłość, przy kolacji, w których momencie zaprasza mnie na piętro do salonu i widzę



rzecz niezwykłą - bibliotekę domową, a w niej prawie 4000 woluminów. W centralnej części biblioteczki widnieje cudowna fotografia księdza profesora Sedlaka, a tuż pod nią cały regał dzieł jego autorstwa. Pierwszą książką jaką się zafascynowałam i polecam Państwu do przeczytania to „Człowiek i Góry Świętokrzyskie” właśnie ks. prof. Włodzimierza Sedlaka.



Profesor swoją fascynację Górami Świętokrzyskimi, swoje przemyślenia i wnioski zawarł właśnie w tym dziele. Złożył hołd górcom i ludziom z nimi związanym. Związał się z Górami Świętokrzyskimi bardzo wcześnie; był nimi wprost urzeczony, zafascynowany. Dokonał w nich wiele odkryć podczas terenowych poszukiwań w skałach kwarcytowych, przeczesując gołoborza, puszcze. „Zawdzięczam to tym górcom, nie wolno mi ich zdradzić. Są moje, jestem ich. One stały się nie z mojej przyczyny ze mną związane. Na mocy przeznaczenia i włożonej pracy. To przyjemne samopoczucie bycia gospodarzem tych gór. Bez przesady. Jak widać, przymierzenie się do gór nie było gwałtowne. Miałem w życiu kilkanaście razy spotkanie nie myśląc o jakiegokolwiek nadzwyczajności. (...) Góry wciągnęły w swe oddziaływanie i okazały niepojętą dla mnie życzliwość. Zbyt wielki sukces, by mógł być gratisowy”.

Kolejna pozycja, nad którą należy pochylić głowę to „Bioelektronika”.

Mam nadzieję, że sympatyków i miłośników Gór Świętokrzyskich zainteresują dzieła Księdza Profesora Włodzimierza Sedlaka. A czytające je osoby zwiększą swoją świadomość we wszystkich aspektach życia (materialnym, psychicznym, duchowym), zrozumieją, że należy dla własnego dobra rozpocząć działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz krajoznawstwa i edukacji ekologicznej, prowadzenia wszechstronnych działań zmierzających do podnoszenia poziomu nauki, edukacji i oświaty. Pozostałe dzieła Księdza Profesora Sedlaka godne polecenia to „Homo electronicus”, „Na początku było jednak światło”, „Pamiętnik I. Antek z Ćmielowa”, „Pamiętnik II. Uciekaj do dziury”, „Pamiętnik III. Nie dla głupich”, „Pamiętnik IV. Ziemia Święta i nie tylko”. „Życie jest światłem”, „W pogoni za nieznanym”.

Życzę Państwu udanych zimowych wieczorów z dziełami Profesora!

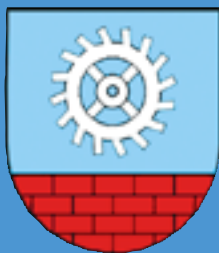
M.N. / R.S.

Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„F”, „G”

Fałków: kuźnie i młyny

W herbie gminy Fałków umieszczono w polu błękitnym nad podstawą, którą stanowi czerwony mur, srebrne koło wodne o czterech dzwonach. Mur nawiązuje do dawnej miejskości obecnej siedziby gminy, tym bardziej, że bezpośrednim odniesieniem są ruiny dworu obronnego znajdujące się w Fałkowie. Koło wodne symbolizuje tradycje przemysłowe – kuźnice, rudnice (dawne huty) i tartaki oraz tradycje rolnicze – młyny wodne.



Siedziba gminy – Fałków to jedna ze starszych miejscowości woj. Świętokrzyskiego. Pierwsze wzmianki o Fałkowie można znaleźć już w XII wieku. Fałków od końca XIII wieku należał do rodu Odrowążów, którzy przybrali nazwisko *Falkowscy* (późniejsi przedstawiciele rodu nosili nazwisko *Falkowski*).

W 1340 r. król Kazimierz Wielki wydał Jakubowi i Piotrowi Falkowskim przywilej przekształcenia wsi w miasto na prawie magdeburskim.

Od początku XV wieku miasto należało do Giżyckich, a od XVII wieku do Lasockich, Stadnickich i Jakubowskich. W 1557 roku Fałków miał zaledwie 5 rzemieślników, szynkarza i gorzelnika. W 1662 r. Fałków zamieszkiwany był przez 140 osób w 20 domach. W XIX wieku znajdował się tu wielki piec, walcownia żelaza oraz pudlingarnia. Funkcjonowały także kopalnie rudy: *Juliusz* i *Wierchowiska*. Jak wiele innych miast w zaborze rosyjskim Fałków utracił prawa miejskie w 1869 roku. Od 1873 roku dobra Fałkowa, Czerмна, Skórnica i Starzechowic odziedziczyła rodzina Jakubowskich. Wśród obiektów zabytkowych na terenie Gminy zachował się zabytkowy pałacyk w Skórnicach wybudowany w 1850 roku. Elementem świadczącym o kulturze i tradycjach ludności gminy Fałków są liczne kapliczki i krzyże przydrożne pochodzące nawet z XIX wieku. 09 grudnia 2000 roku Rada Gminy w Fałkowie ustanowiła herb, flagę i pieczęć gminy Fałków.

Gmina Fałków położona jest w północno – zachodniej części województwa świętokrzyskiego, graniczy z gminami Ruda Maleniecka i Słupia Konecka w województwie świętokrzyskim oraz z gminami Żarnów, Aleksandrów i Przedbórz w województwie łódzkim. Powierzchnia Gminy wynosi 13, 2 km².

Górno: Odrowąż i Prawdzic

Herb gminy Górno stanowią: zaokrąglona od podstawy renesansowa tarcza podzielona w pas, na której w czerwonym polu od głowicy znajduje się biały Odrowąż, natomiast w polu od podstawy znajduje się biały mur z bramą w środku, w której została umieszczona czerwona krata.



Herb gminy nawiązuje do jej własnej tradycji historycznej. Dlatego na tarczy podzielonej w pas, od głowicy widzimy w czerwonym polu herb Odrowąż, związany z osobą św. Jacka Odrowąża, patrona najstarszego kościoła na terenie gminy w Leszczynach, ufundowanego na początku XVII wieku przez prepozyta kieleckiego Andrzeja Zagórnego oraz biskupów krakowskich Piotra Tylickiego i Marcina Szyszkowskiego.

W polu od podstawy znajduje się biały mur złożony z sześciu warstw kamieni z bramą w środku, w której została umieszczona czerwona krata, atrybut śmierci św. Wawrzyńca – patrona kościoła w Górnicy, erygowanego w 1935 roku przez biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Wzór ikonograficzny kraty w herbie gminy został wzięty z Donżonu więziennego w zamku w Loches z XI wieku, znajdującego się we Francji. Natomiast wzór ikonograficzny muru został wzięty z herbu Prawdzic. Barwa czerwona herbu symbolizuje zwycięstwo, panowanie, waleczność, natomiast barwa biała symbolizuje czystość, rozsądek, radość i szlachetność.

Górno to wieś wzmiankowana już w 1400 roku (wówczas *Inter Gorne*) jako własność biskupów krakowskich. Swoje dni pełne chwały kraina ta przeżywała w 1844 roku, gdy na polach Krajna swe powstanie organizował ks. Piotr Ściegienny, a tutejsi chłopcy brali udział w powstaniu styczniowym. Na Kraińskim Grzbiecie bronili się żołnierze września 1939 r. W latach 1939 – 45 za pomoc udzieloną partyzantom ginęli mieszkańcy wioski, o czym świadczą pomniki w Krajnie i Górnicy.

Gmina Górno posiada wysokie walory przyrodniczo – krajobrazowe i czyste środowisko. Piękno tego regionu dostrzegł jej wielki syn – Stefan Żeromski. Wielokrotnie opisywał te tereny w swoich utworach. W warty obcej, najstarszym w gminie leszczyńskim kościele pod wezwaniem świętego Jacka Odrowąża (będącym kościołem parafialnym rodziny Żeromskich) ufundowanym w 1610 roku, a przebudowanym na przełomie XIX i XX wieku, znajduje się marmurowa tablica z epitafium jego rodziców – Wincentego i Józefa Żeromskich, którzy zostali pochowani na pobliskim cmentarzu parafialnym. W księgach parafialnych znajdują się zapisy losów rodziny Żeromskich obejmujące: narodziny Bolesławy Żeromskiej – 31 sierpnia 1869 roku, śmierć Wincenty Żeromskiej – 21 września 1869 roku (były to siostry S. Żeromskiego) oraz śmierć rodziców pisarza, Wincentego i Józefa z Katerłów Żeromskich.

Warto zajrzeć na dłużej do gminy Górno, zakosztować gościnności mieszkańców, odetchnąć świeżym powietrzem, jak też powędrować po pobliskich szlakach górskich.

Gmina Górno to około 13 tysięcy mieszkańców. Swym zasięgiem obejmuje 13 sołectw: Bęczków, Cedzyna, Górno, Górno - Parcele, Krajno Drugie, Krajno - Parcele, Krajno Pierwsze, Krajno - Zagórze, Leszczyny, Podmachocice, Radlin, Skorzeszyce, Wola Jachowa. Powierzchnia gminy to 83, 3 km².